**FIS Grand Prix Wisła 2020: dominacja polskiego trio!**

**Jedyne tego lata zawody FIS Grand Prix w skokach narciarskich mężczyzn przejdą do historii. Podopieczni Michała Doleżala nie dali żadnych szans rywalom i po raz kolejny wywalczyli wszystkie miejsca na podium, a kolejność była identyczna jak w sobotnim konkursie. Poza zasięgiem rywali ponownie był Dawid Kubacki, który w pięknym stylu odniósł zwycięstwo w niedzielnych zawodach. Drugie miejsce zajął Kamil Stoch, a podium uzupełnił Piotr Żyła.**

Zakończone w niedzielę na Skoczni im. Adama Małysza konkursy FIS Grand Prix okazały się wielkim sukcesem nie tylko dla reprezentacji Polski, ale również dla Komitetu Organizacyjnego zawodów w Wiśle. Rywalizacja na wiślańskim obiekcie była jedynym tego lata testem dla Międzynarodowej Federacji Narciarskiej oraz organizatorów przed zbliżającą się inauguracja sezonu zimowego.

W dwóch konkursach indywidualnych żadnych szans rywalom nie dał Dawid Kubacki, który dwukrotnie stanął na najwyższym stopniu podium. W pierwszym skoku 30-letni reprezentant Polski skoczył najdalej, uzyskując 131,5 metra, natomiast w finale przypieczętował swój triumf, lądując na 127 metrze. ***- Dzisiaj poczułem się w 100% jak Kamil, jeszcze nie zdarzyło mi się tak spóźnić i jeszcze wygrać*** - mówi z uśmiechem na twarzy dominator tego weekendu. ***- Mogę być bardzo zadowolony z tych zawodów, bo dobrze wykonałem swoją pracę. Wiedziałem, że jestem w dobrej dyspozycji i stać mnie na zwycięstwo, ale nie mogłem być tego pewien, bo są to zawody i zawsze wszystko może się wydarzyć*** - dodaje. ***- Mam nadzieję, że środki, które zostały tutaj przedsięwzięte pozwolą na to, że będziemy wszyscy zdrowi i będziemy mogli kontynuować treningi. Ten zastrzyk adrenaliny, który dają nam kibice, był nam potrzebny. Dziękuję im za to, że chcieli się tutaj z nami cieszyć i ma nadzieję, że odwdzięczyliśmy się dobrym pokazem*** - podsumowuje podopieczny Michała Doleżala.

Na drugim miejscu konkurs ukończył Kamil Stoch, który po skokach na odległość 125,5 oraz 128 metrów stracił do Kubackiego nieco ponad 10 punktów. ***- Dzisiaj zabrakło dobrej, świeżej energii, ale to jest normalne na tym etapie przygotowań. Jestem bardzo zadowolony z poziomu tych skoków oraz z zajętego miejsca. Będę teraz dążyć do tego, żeby takich skoków było jak najwięcej w konkursach*** - ocenia swój występ trzykrotny mistrz olimpijski. ***- Te zawody pokazały nam w jakim miejscu jesteśmy, a mnie – co jeszcze powinienem udoskonalać. Cieszę się, że jest jeszcze czas do zimy, aby skupić się nad tymi rzeczami, a będzie jeszcze lepiej*** - dodaje.

Na podium wskoczył również Piotr Żyła, który tego dnia, lądował na 125 oraz 129 metrze. ***- Fajnie mi się dzisiaj skakało, zresztą wczoraj również. Pierwszy skok trochę spóźniłem, a drugi można powiedzieć, że był naprawdę dobry. Nie spodziewałem się, że będę miał taki świetny weekend. Naprawdę wszystkie moje skoki były dosyć dobre, na fajnym poziomie i to mnie bardzo cieszy*** - przyznaje Piotr Żyła.

W niedzielnym konkursie wystartowało 40 skoczków narciarskich, wśród których podziwialiśmy walkę siedmiu reprezentantów Polski. Po raz kolejny w czołowej „10” zameldował się Tomasz Pilch, któremu siódme miejsce zapewniły skoki na odległość121,5 oraz 124,5 metra. ***- Generalnie moje skoki są stabilne i cieszy mnie to, że nie pojawiają się takie próby, w których jest katastrofa. Skoki są powtarzalne zarówno w treningu, jak i na zawodach i jestem z tego zadowolony -*** podsumowuje 20-latek, który ma za sobą bardzo udany i najlepszy jak dotąd weekend w zawodach najwyższej rangi.

Na 11. pozycji zawody ukończył Klemens Murańka (128 i 122,5 m), 19. był Stefan Hula (116 i 123,5 m), a 20. Paweł Wąsek (121 i 120,5 m).